

## KOŚCIÓŁ

*„Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mojego Ojca?” Łk2, 49b*

### DZIEŃ 1 – KOŚCIÓŁ MÓJ DOM

*„Wiecie bowiem, że z waszego, odziedziczonego po przodkach, złego postępowania zostaliście wykupieni nie czymś przemijającym, srebrem lub złotem, ale drogocenną krwią Chrystusa, jako baranka niepokalanego i bez zmazy.” 1P1, 18-19*

*A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga - zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. 21 W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świętynię, w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha. Ef 2, 19-22*

*KKK 754: Kościół jest owczarnią, której jedyną i konieczną bramą jest Chrystus. Jest trzodą, której sam Bóg zapowiedział, że będzie jej pasterzem, i której owce, chociaż rządzone przez pasterzy - ludzi, są jednak nieustannie prowadzone i karmione przez samego Chrystusa, Dobrego Pasterza i Księcia pasterzy, który oddał swoje życie za owce.*

*KKK 757: Kościół, nazywany także «górnym Jeruzalem» i «naszą matką» (Ga 4, 26), jest przedstawiany jako niepokalana oblubienica niepokalanego Baranka, którą Chrystus «umiłował... i wydał za nią samego siebie, aby ją uświęcić» (Ef 5, 25-26), którą złączył ze sobą węzłem nierozzerwalnym i nieustannie ją «żywi i pielęguje» (Ef 5, 29).*

Jakie myśli przychodzą Ci do głowy, gdy słyszysz „dom rodzinny”? Dla większości z nas dom, kojarzy się z miłością, z bliskimi osobami, z rodzinnym ciepłem. O ile rodzinny dom może powodować w nas takie poruszenie serca, pomyśl o ile bardziej Bóg zatroszczył się o takie miejsce (wspólnotę, rodzinę), w którym będziesz mógł doświadczać Jego bliskości.

Takim domem jest Kościół. To twój dom, nad budową którego Bóg bardzo natrudził się. Tak jak wznoszenie domu wymaga od nas poświęceń, wielu lat ciężkiej pracy, tak samo Bóg przez całą historię zbawienia, skrupulatnie przygotowywał Naród Wybrany do założenia Kościoła, a na końcu Jezus Chrystus złożył najwięcej ofiarę świata, aby ten dom mógł w ogóle powstać.

Aby lepiej wyobrazić sobie, czym jest Kościół, Katechizm podaje nam kilka plastycznych obrazów: owczarnia, górne Jeruzalem, matka, oblubienica Baranka. Spróbuj dziś pomedytować nad nimi wszystkimi.

**Owczarnia** – bezpieczne miejsce, którego strzeże sam Pasterz w dzień i w nocy. Żaden wilk nie ma do dostępu do stada, chyba, że owca sama oddała się od Pasterza i owczarni.

**Matka** – każda mama troszczy się o swoje dziecko, zwłaszcza gdy jest małe i nieporadne. Dziecko nie musi martwić się o pokarm. Mama sama wie, czego dziecko potrzebuje. Być może ciągle szukasz szczęścia poza Kościołem-Matką. Naprawdę szkoda czasu. Nigdzie nie znajdziesz pokarmu takiego, jak u „Mamy”. Nie marnuj swojego czasu. Wieczność jest bliżej niż myślimy.

**Górne Jeruzalem** – serce Boga (zwane również „Niebem”, „Niebiańską Jerozolimą”) to miejsce, w którym mamy swój początek i swój cel. Nie jesteśmy dziećmi tylko tego świata. Nasza prawdziwa Ojczyzna jest w Niebie – w Bogu, zanurzeni w Miłości Trójcy Przenajświętszej. Kościół tu na ziemi ma nam to ciągle uświadamiać i przygotowywać do przekroczenia bramy Wieczności.

**Oblubienica Baranka** – ten obraz przypomina, że istotą Kościoła jest oblubieńcza miłość pomiędzy Chrystusem i Jego Oblubienicą – każdym z nas. Jezus-Oblubieniec jest w tobie zakochany. Jezus jest bezgranicznie zakochany w swojej Oblubienicy, nawet jeśli jest ona brudna, poraniona, niedoskonała. Taki Kościół kocha Jezus, Kościół realny, nie Kościół naszych marzeń.

Czy czujesz się w Kościele domownikiem, czy może jesteś bardziej „przychodniem” i obcym? Czy bierzesz odpowiedzialność za tę cząstkę Kościoła, w której przyszło ci żyć: wspólnotę, parafię, zgromadzenie diecezję? Czy kochasz Kościół i ludzi Kościoła tak jak Chrystus, pomimo tego, że wszyscy jesteśmy naznaczeni grzechem?

## DZIEŃ 2 – BÓG MIESZKA W KOŚCIELE

„ I usłyszałem donośny głos mówiący od tronu:

«Oto przybytek Boga z ludźmi:

i zamieszka wraz z nimi,

i będą oni Jego ludem,

a On będzie "BOGIEM Z NIMI" Ap21,3

KKK 755: Kościół jest polem **uprawnym lub «rolą Bożą»** (1 Kor 3, 9). Na tej roli rośnie stare drzewo oliwne, którego świętym korzeniem byli patriarchowie i na którym to drzewie dokonało się i dokona pojednanie Żydów i pogan. Rola ta jest uprawiana przez niebieskiego Rolnika jako **winnica wybrana** prawdziwym Krzewem winnym jest Chrystus, udzielający życia i wzrostu latoroślom, którymi my jesteśmy; za pośrednictwem Kościoła trwamy w Nim, i bez Niego nic nie możemy uczynić...

KKK 756: Bardzo często Kościół jest nazywany **«Bożą budowlą»** (1 Kor 3, 9). Pan porównał siebie samego do kamienia odrzuconego przez budujących, który jednak stał się kamieniem węgielnym. Na tym fundamencie Apostołowie zbudowali Kościół; od tego fundamentu wziął on trwałość i spoistość. Ta budowla jest ozdabiana różnymi określeniami: «jest **domem Boga»**, w którym mieszka Jego rodzina; jest mieszkaniem Boga w Duchu; «przybytkiem Boga z ludźmi» (Ap 21, 3), a przede wszystkim **świętą świątynią**, która ukazywana jako sanktuarium zbudowane z kamieni, jest czczona przez świętych Ojców, a w liturgii jest słusznie upodobniona do Miasta świętego, nowego Jeruzalem. W tę świątynię, niby żywe kamienie, jesteśmy wbudowani tu na ziemi. Jan Ewangelista kontempluje to Miasto Święte, przy odnowieniu świata «zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża» (Ap 21,1-2).

KKK 757: Kościół, nazywany także «górnym Jeruzalem» i «naszą matką» (Ga 4, 26), jest przedstawiany jako niepokalana oblubienica niepokalanego Baranka, którą Chrystus «umiłował... i wydał za nią samego siebie, aby ją uświęcić» (Ef 5, 25-26), którą złączył ze sobą węzłem nierozzerwalnym i nieustannie ją «żywi i pielęgnuje» (Ef 5, 29).

Aby spotkać się z Bogiem, w czasach Starego Testamentu należało udać się w pielgrzymkę do jedyne miejsca na świecie, gdzie mieszkał Bóg – do Świątyni Jerozolimskiej. Tam, po przejściu wszelkich niezbędnych oczyszczeń i złożeniu ofiar, człowiek stawał się w jakiś sposób godny, aby na miarę swojego stanu zbliżyć się na bezpieczną odległość do Świętego Świętych.

Śmierć Jezusa, w której pojednał Niebo z Ziemią diametralnie zmieniła nasz sposób spotykania się z Bogiem. Zastona Przybytku przedarła się na dwoje, a sama świątynia jerozolimska została zniszczona. Oto sam Jezus Chrystus stał się świątynią Boga, a jakby tego było mało – każdy człowiek, który przyjmuje chrzest staje się świątynią Boga. Czy zdajesz sobie sprawę z tego, co to oznacza? Aby spotkać się z Bogiem nie trzeba już odbywać kilkusetkilometrowej pielgrzymki do Ziemi Świętej. Wystarczy odkryć obecność Boga we mnie samym i w drugim człowieku.

Przyjmując na chrzcie Ducha Świętego, przyjąłeś Dar Miłości Boga Ojca i stałeś się świątynią, w której mieszka żywy Bóg. Twoje ciało jest święte, z powodu obecności Boga w nim. Jesteś „Bożą budowlą”. Oznacza to, że w Bożych oczach jesteś nieskończenie ważniejszy od wszystkich najpiękniej zbudowanych kościołów. Oznacza to również, że twój brat chrześcijanin, nawet ten pogubiony, w Bożych oczach ma taką samą godność i wartość, jak Ty.

Czy wierzysz, że jesteś świątynią Boga, Twojego stwórcy? Czy dbasz o rozwój świątyni Ducha Świętego w Tobie przez umacnianie „wewnętrzne człowieka”, a więc przez modlitwę, rozważanie Słowa,

przyjmowanie sakramentów? Jak traktujesz tych, którzy przez grzech niszczą świątynię Boga w swoim sercu?  
Czujesz odpowiedzialność za nich, czy traktujesz ich z pogardą?

## DZIEŃ 3 – KU JEDNOŚCI

*„Potem ujrzałem:*

*a oto wielki tłum,*

*którego nie mógł nikt policzyć,*

*z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków,*

*stojący przed tronem i przed Barankiem.*

*Odziani są w białe szaty,*

*a w ręku ich palmy.” Ap7, 9*

*KKK 775: Kościół jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego. Bycie sakramentem wewnętrznego zjednoczenia ludzi z Bogiem jest pierwszym celem Kościoła. Ponieważ komunია między ludźmi opiera się na zjednoczeniu z Bogiem, Kościół jest także sakramentem jedności rodzaju ludzkiego. Taka jedność jest już w nim zapoczątkowana, ponieważ gromadzi on ludzi "z każdego narodu i wszystkich pokoleń, ludów i języków" (Ap 7, 9); Kościół jest równocześnie "znakiem i narzędziem" pełnej realizacji tej jedności, która musi się jeszcze wypełnić.*

Katechizm uczy nas, że Kościół został założony, aby zjednoczyć wszystkich ludzi z Bogiem oraz zjednoczyć całą ludzkość. Temat jedności jest tak ważny dla Jezusa, że poświęcił mu niemal całą ostatnią mowę do uczniów – Modlitwę Arcykapłańską w Wieczerniku. Bóg widzi podziały, jakie dokonuje w nas grzech. Konsekwencją grzechu jest rozbitcie naszej jedności z Bogiem, jedności z drugim człowiekiem i jedności (integralności) naszego ciała, serca i ducha.

Będąc w Kościele, jesteś zaproszony do budowania jedności w każdym możliwym wymiarze. Twoją pierwszą troską jest dbanie o twoje osobiste zjednoczenie z Bogiem. Jesteś częścią Kościoła, dlatego od twojego zjednoczenia z Bogiem zależy los całego Kościoła. Im bardziej drożnym kanałem przepływu łaski jest twoje serce, tym więcej łask dla innych Bóg będzie rozdawał. Jak często korzystasz z sakramentu pokuty i pojednania? Ile czekasz do spowiedzi, gdy zdarzy ci się grzech? Jak przeżywasz Eucharystię i przyjęcie Komunii Świętej – miejsce szczególnego spotkania i zjednoczenia z Bogiem?

Trwając w Kościele, jesteś zaproszony również do budowania jedności z braćmi i siostrami. Ta jedność ma się wyrażać w konkretnych uczynkach miłości, miłosierdzia i przebaczenia. Jak dbasz o twoją wspólnotę, grupkę dzielenia? Kiedy ostatnio zapytałeś kogoś (nawet tego, kogo nie lubisz): Jak ci mogę pomóc? W czym ci mogę usłużyć? Po tym rozpoznają nas jako chrześcijan, że się wzajemnie wspieramy i miłujemy.

Czy przyczyniasz się swoją postawą, modlitwą, troską do budowania Wspólnoty Kościoła? Czy budujesz jedność w Nim? A może często podchodzisz do Niego krytycznie, z osądem innych, z oceną? Co powoduje, że zamykasz swoje serce na ludzi słabych, grzesznych w Kościele? Czy modlisz się o serce miłosierne wobec siebie i tych, którzy upadają?

Proś Boga Ojca o serce pełne miłosierdzia, o serce poszerzone Jego Miłością i Miłosierdziem.

## DZIEŃ 4 – WZAJEMNA SŁUŻBA W RÓŻNYCH POWOŁANIACH

**„Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła, 10 wy, którzyście byli nie-ludem, teraz zaś jesteście ludem Bożym, którzyście nie dostąpili miłosierdzia, teraz zaś jako ci, którzy miłosierdzia doznali” 1P2, 9-10**

**Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladujcie ich wiarę! Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki. Nie dajcie się uwieść różnym i obcym naukom, dobrze bowiem jest wzmacniać serce łaską, a nie pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co się o nie ubiegają. Hbr 13, 7-9**

KKK 871 "Wiernymi są ci, którzy przez chrzest wszczępieni w Chrystusa, zostali ukonstytuowani Ludem Bożym i stawszy się z tej racji na swój sposób uczestnikami kapłańskiej, prorockiej i królewskiej misji Chrystusa, zgodnie z własną pozycją każdego, są powołani do wypełniania posłania, jakie Bóg powierzył Kościołowi w świecie".

KKK 872 "Z racji odrodzenia w Chrystusie wszyscy wierni są równi co do godności i działania, na skutek czego każdy, zgodnie z własną pozycją i zadaniem, współpracuje w budowaniu Ciała Chrystusa".

KKK 873 Nawet różnice, które Pan chciał wprowadzić między członkami swojego Ciała, służą jego jedności i jego posłaniu. Istotnie, "istnieje w Kościele różnorodność posługiwania, ale jedność posłannictwa. Apostołom i ich następcom powierzył Chrystus urząd nauczania, uświęcania i rządzenia w Jego imieniu i Jego mocą. Jednak i ludzie świeccy, stawszy się uczestnikami funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa, mają swój udział w posłannictwie całego Ludu Bożego w Kościele i w świecie". Są także "wierni, którzy należą do jednej i do drugiej kategorii (hierarchia i świeccy), którzy przez profesję rad ewangelicznych... poświęcają się Bogu i pomagają w zbawczej misji Kościoła".

KKK 882 Papież, Biskup Rzymu i następca św. Piotra, jest "trwałym i widzialnym źródłem i fundamentem jedności zarówno biskupów, jak rzeszy wiernych". "Biskup Rzymski z racji swego urzędu, mianowicie urzędu Zastępcy Chrystusa i Pasterza całego Kościoła, ma pełną, najwyższą i powszechną władzę nad Kościołem i władzę tę zawsze ma prawo wykonywać w sposób nieskrępowany".

Kościół jest wspólnotą, w której jest różnorodność powołań, darów i charyzmatów. Każde powołanie jest po to, aby służyć innym w sposób właściwy temu powołaniu. Wynika to z sakramentu chrztu, w którym wszyscy bez wyjątku zostaliśmy włączeni w potrójną misję Chrystusa: prorocką (ewangelizacja), kapłańską (modlitwa) i królewską (służba miłości). Niektórych z nas, Pan powołał do jeszcze większego zjednoczenia z Nim, ustanawiając kapłanami, aby całe swoje życie, serce i czas poświęcili wyłącznie dla służby w Kościele.

Czy odkryłeś już w jaki sposób w twoim powołaniu możesz służyć Kościołowi w ewangelizacji, modlitwie i działalności charytatywnej? Czy zdajesz sobie sprawę, że ewangelizacja jest przywilejem i obowiązkiem każdego wierzącego? Czy rozumiesz, że ewangelizować można nie tylko słowami, głosząc konferencje i jeżdżąc po rekolekcjach, lecz równie skuteczną i ważną formą ewangelizacji modlitwa, post, ofiarowywanie swojego cierpienia za tych, którzy głosząc Ewangelię stają w pierwszym szeregu walki ze złym duchem?

Czy modlisz się za Kościół? Jeśli dźwigasz jakąkolwiek odpowiedzialność we wspólnocie, z pewnością zdajesz sobie sprawę z tego, że jest to bardziej krzyż niż przywileje. Spróbuj dziś wyobrazić sobie, jak wielkie ciężary

muszą dźwigać na sobie: Ojciec Święty, biskupi, przełożeni wspólnot. Modlitwa za nich jest realną i skuteczną służbą – naszym wyrazem miłości i odpowiedzialności za tych, których Pan Bóg postawił jako Pasterzy.

Czy ufasz Kościołowi i Jego Pasterzom? Nasi przełożeni otrzymali od Boga konkretne charyzmaty dla pełnienia swojej służby zgodnie z wolą Boga. Czy potrafisz uszanować ich decyzje, wierząc, że przez nich przemawia Bóg i wypełnia się Jego wola? Czym się karmisz: czystą nauką Kościoła - oficjalnym nauczaniem Pasterzy, czy niesprawdzonymi treściami z Internetu, podważającymi wiarygodność Papieża, biskupów? Czy potrafisz zwrócić uwagę tym, którzy promują niesprawdzone objawienia, nieposłusznych Papieżowi biskupów i księży?

Czy Eucharystia jest dla Ciebie najważniejszą modlitwą? Czy będąc na Niej włączasz się w modlitwę kapłana za Kościół powszechny, za papieża? Czy jesteś tylko widzem lub „załatwiasz” swoje interesy? Czy Eucharystia jest dla Ciebie modlitwą tylko niedzielną? Czy walczysz o te kilkadziesiąt minut bycia z Jezusem na Golgocie?

Podjmij decyzję częstego i pełnego uczestniczenia w Eucharystii.

## DZIEŃ 5 – MIEJSCE DLA WSZYSTKICH

*„Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: "Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada". Podzielili więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten postawił go na swoje pola żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mię choćby jednym z najemników. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: "Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem". Lecz ojciec rzekł do swoich sług: "Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przeprowadźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się". I zaczęli się bawić.*

*Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: "Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego". Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: "Oto tyle lat ci służy i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźłęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę". Lecz on mu odpowiedział: "Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się" Łk15, 11-32*

Dwaj synowie z przypowieści o Miłosiernym Ojcu symbolizują dwie postawy ludzi należących do Kościoła. Zdarza się, że te postawy występują zamiennie w życiu pojedynczego katolika. Syn Marnotrawny podjął decyzję by odejść od Ojca ale... zabierając ze sobą część majątku. To przykład człowieka, który wychowany w katolickiej rodzinie postanawia na pewnym etapie życia sam decydować o tym co jest dobre a co złe. Deklaruje, że należy do Kościoła więc pewien majątek mu się należy – ślub kościelny, pogrzeb w obecności kapłana, Pierwsza Komunia i Bierzmowanie ale na co dzień żyje z dala od Kościoła trwoniąc wszystkie wartości które otrzymał w Domu Ojca – między innymi ochronę życia każdego człowieka, nierozzerwalności małżeństwa, świętowania niedzieli. Taka postawa powoduje, że po pewnym czasie w życiu takiej osoby pojawia się wielki duchowy głód i tęsknota za poczuciem bezpieczeństwa jakie daje Kościół. Człowiek wstydzi się jednak przyznać do błędu więc stara się zaspokoić duchową pustkę szukając pokarmu w przyjemnościach tego świata. Kochający Ojciec każdego dnia czeka na syna w Drzwiach Kościoła, które dla każdego Marnotrawnego Syna stoją otworem. Wystarczy podjąć decyzję o powrocie.

Starszy Syn z przypowieści reprezentuje człowieka, który zawsze jest w Kościele. Wypełnia zalecane praktyki religijne, regularnie korzysta z sakramentów, służy Kościołowi swoim zaangażowaniem. Dla takiego człowieka sprawdzianem czystości intencji jego pobożności jest relacja do swojego Brata. Jak zachowujesz się gdy widzisz, że Bóg błogosławi grzesznikowi? Jaka jest Twoja postawa wobec tego, który błędzi i jawnie trwoni wartości otrzymane w Kościele? Jeśli nie jesteś w stanie stanąć w drzwiach Kościoła i razem z Ojcem czekać na powrót Marnotrawnego Syna oznacza to, że jesteś daleko od Domu Ojca pomimo tego, że pozornie nigdy go nie opuściłeś.

Pomódl się dzisiaj o czystość Twojego serca oraz w intencji tych członków Kościoła, którzy w różny sposób niszczą jego duchowe wartości.